

## HENRYK WUJEC

ur. 1941; Podlesie k. Biłgoraja



Miejsce i czas wydarzeń	Gdańsk, PRL
Słowa kluczowe	Gdańsk, PRL, opozycja, działalność opozycyjna, Solidarność, I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność", Wojciech Jaruzelski, aresztowanie działaczy solidarnościowych, Tadeusz Mazowiecki, stan wojenny

### Aresztowanie działaczy solidarnościowych 12 grudnia 1981 roku

Całym sercem zaangażowałem się w Solidarność i prawie każdy z nas się zaangażował, bo to było tak jakby wejście do przedsionka raju, takiego wolnościowego. Wiadomo, że żyje się ciężko, ale jest szansa. Uważam, że pierwszy zjazd Solidarności w Gdańsku to był pierwszy Sejm, pierwszy Sejm Polski wolnościowej, bo tam było tysiąc delegatów z całej Polski, dziesięciomilionowego związku, to jakby się nie patrzyło, to był rodzaj Sejmu, w wolnych wyborach wybranego, bo tam nie było żadnych tajnych list, tylko były w zakładach pracy wolne wybory.

Byłem członkiem Komisji Krajowej wybranej na zjeździe. To było około stu osób. Mimo tego, że to szło trudno, cały czas mieliśmy nadzieję, że jednak stopniowo te granice wolności będziemy przesuwać w dal. I były parlamentarne wybory, ale nie od razu. Mnie się zdaje, że generał Jaruzelski to samo widział, że ten proces się nie zatrzyma, że stopniowo będziemy poszerzać [granice wolności] i PZPR będzie musiał odjechać, to nie jest formacja demokratyczna. No i dlatego wprowadził stan wojenny. Również po to, że pewnie była wielka presja ze strony Związku Radzieckiego. W moim przekonaniu nie było groźby interwencji w tym momencie, ale to jest dłuższa dyskusja, nie chcę w to wchodzić. To była raczej sprawa wewnętrzna zapanowania nad tym, co się w Polsce dzieje i przejęcia władzy w całości. Że PZPR ma władzę i Solidarność pacyfikuje. Dopuszczał generał Jaruzelski istnienie takiego ruchu koncesjonowanego, że on jakąś tam ma niedużą sferę swojej autonomii, ale bardzo niedużą i kooperuje z władzą. Tak jak było do tej pory Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, coś takiego. Ono miało minimalny stopień pewnej niezależności, no i oczywiście obowiązek popierania władzy. Więc taką rzecz dopuszczał generał, czemu nie. No ale oczywiście Solidarność na to nigdy by się nie zgodziła, na tylko taką sytuację, bo już poczuła wolność. No więc generał

spacyfikował.

Ja byłem w tym czasie w Gdańsku, właśnie na posiedzeniu Komisji Krajowej. Mieszkaliśmy w hotelu w Sopocie, celowo zresztą nas już wtedy umieścili w tym hotelu, już teraz wiem, że to było wszystko zaplanowane, bo jest hotel odizolowany na boku, łatwo go otoczyć. No i wieczorem 12 grudnia zostaliśmy otoczeni tam. Przyjechałem do hotelu, żeby zabrać rzeczy i rano pojechać pociągiem. No a właśnie już wieczorem zostaliśmy otoczeni i wszystkich nas zabrali z tego hotelu. Chyba rok temu mniej więcej na jakimś spotkaniu w Warszawie, to była jakaś taka konferencja, dyskusja, podszedł do mnie człowiek, żeby jakąś książkę podpisać, podpisałem i on pyta, czy ja sobie go przypominam. Ja mówię: „Nie, nie pamiętam pana”. A on mówi: „Z Sopotu pan mnie nie pamięta, z Grand Hotelu?”. A ja tak patrzę na niego: „To pan mnie brał?”. On mówi: „Tak, to ja pana brałem”. Podszedł do mnie były esbek, który był w ekipie aresztowań, zatrzymującej działaczy Komisji Krajowej i on mnie w hotelu aresztował. Ja tego nie pamiętałem. On mnie oczywiście bardziej rozpoznawał. Potem nawet dał mi taką relację spisaną, jak wyglądało to aresztowanie i tak dalej, jakie były ich przygotowania do tego. Tak że z tamtej strony też są takie ciekawe próby jakiejś refleksji, zastanawiania się nad tym. W każdym razie wtedy nas zaaresztowali i trzymali nas krótko na komendzie w Gdańsku. To było bardzo nieprzyjemne, widziałem na przykład Tadeusza Mazowieckiego. Siedzieliśmy w takim podziemiu, w takiej jakiejś piwnicy dużej, nas tam było sporo osób zaaresztowanych, nagle po schodkach schodzi Mazowiecki i widzę, że ma ręce skute kajdankami po prostu. Więc to był taki widok jakiś szokujący, bo Mazowiecki w kajdankach to nie jest rzecz zwyczajna. No więc to były momenty takiego upokorzenia.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-02-27, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"